

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

w sprawie z odwołania K. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Częstochowie
o prawo do rekompensaty,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 marca 2026 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 4 czerwca 2025 r., sygn. akt III AUa 112/24,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

[KK]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 grudnia 2023 r., sygn. akt IV U 349/23, Sąd Okręgowy w Częstochowie zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Częstochowie z dnia 3 marca 2023 r. i ustalił wysokość emerytury ubezpieczonego K. R. przy uwzględnieniu wysokości kapitału początkowego

zwiększonego o kwotę rekompensaty z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 4 czerwca 2025 r., sygn. akt III AUa 112/24, w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania oraz pozostawił temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd pierwszej instancji nie ustalił, czy ubezpieczony w spornych okresach wykonywał pracę na oddziałach, będących w ruchu, tak jak zostało to określone przez ustawodawcę w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w rozumieniu pozycji 25 działu XIV wykazu A. (tj. prace przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego istotą pozycji 25 działu XIV wykazu A załącznika do rozporządzenia jest nie tylko charakter wykonywanych czynności, lecz także miejsce ich wykonywania. Pojęcie „oddział” nie może być rozumiane w sposób potoczny: „oddział” to wyodrębniona organizacyjnie lub funkcjonalnie część zakładu pracy, część hali lub budynku, w której prowadzony jest określony ciąg technologiczny, w ramach którego rzeczywiście wykonywane są prace w warunkach szczególnych. Taką wykładnię przyjmuje zarówno doktryna, jak i judykatura, wskazując, że za „oddział” należy uznać tę część przedsiębiorstwa, która stanowi integralną część procesu produkcyjnego i w której rzeczywiście występują warunki szkodliwe dla zdrowia.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy nie ustalił, w jakiej strukturze organizacyjnej pracodawcy funkcjonował ubezpieczony; jakie oddziały występowały w zakładzie pracy i w których ubezpieczony wykonywał swoje obowiązki służbowe. Pominęto analizę, czy w tych konkretnych oddziałach faktycznie panowały warunki szkodliwe i czy praca była wykonywana w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ustalając jedynie, że ubezpieczony pracował przy bieżącej konserwacji maszyn, Sąd pierwszej instancji nie ustalił, czy prace te odbywały się w oddziale w ruchu. Nie jest wystarczające samo wykonywanie określonych czynności służbowych, istotne jest także środowisko pracy, a więc konkretny oddział, w

którym te czynności były wykonywane. Nie można bowiem zaliczyć do pracy w warunkach szczególnych tych obowiązków, które były realizowane w warsztacie lub innym pomieszczeniu, w którym nie występowały warunki szkodliwe, albo w którym nie realizowano w nim podstawowych procesów technologicznych zakładu pracy. Sąd odwoławczy podkreślił, iż praca powinna być wykonywana w sposób ciągły i w pełnym wymiarze czasu pracy przez ubezpieczonego. Sąd pierwszej instancji powinien również (zdaniem sądu odwoławczego) ustalić, czy inne osoby wykonujące powierzane im zadania służbowe w wyodrębnionych oddziałach pracowały w warunkach szkodliwych.

Sąd Okręgowy nie odniósł się również do możliwości zakwalifikowania pracy ubezpieczonego w ramach innych czynności wskazanych w załączniku do rozporządzenia, które mogłyby być właściwe dla jego obowiązków w konkretnym oddziale. Skupienie się wyłącznie na pozycji 25 działu XIV wykazu A załącznika do rozporządzenia bez zbadania, czy inne pozycje mogą mieć zastosowanie, stanowi ograniczenie zakresu rozpoznania sprawy i uniemożliwia pełną ocenę uprawnień ubezpieczonego do dochodzonego świadczenia.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny ocenił, że należy uzupełnić postępowanie dowodowe poprzez ustalenie pełnej struktury organizacyjnej zakładu pracy. Nadto należy określić jakie oddziały w tej strukturze funkcjonowały, jakie były ich funkcje, jakie warunki w nich panowały oraz czy ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał swoje obowiązki właśnie w takich wyodrębnionych oddziałach. Sąd Apelacyjny uznał, że sprawa wymaga ponownego rozpoznania z uwzględnieniem konieczności ustalenia struktury organizacyjnej zakładu pracy, w tym wyodrębnienia oddziałów, określenia, w których z nich ubezpieczony rzeczywiście świadczył pracę, oraz weryfikacji, czy w tych oddziałach panowały warunki szczególne i szkodliwe w rozumieniu przepisów rozporządzenia. Dopiero po dokonaniu takich ustaleń możliwe będzie prawidłowe zastosowanie przepisów i rozstrzygnięcie, czy ubezpieczony spełnia przesłanki do uzyskania rekompensaty.

Sąd odwoławczy zauważył również, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje fakt, że pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwo pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, w którym wskazano, że w okresie od 30 lipca 1977 r. do 23 kwietnia 1978 r. oraz od 12 maja 1980 r. do

31 października 1999 r., ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę w warunkach szkodliwych. Ponadto samo subiektywne przekonanie ubezpieczonego nie może stanowić podstawy do zaliczenia okresu spornego do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie przeprowadził w sprawie postępowania dowodowego oraz nie rozpoznał istoty sprawy, uniemożliwiając tym samym merytoryczną ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku.

Zażalenie na wyrok wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie: - art. 386 § 4 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uchylenie zaskarżonego wyroku przez przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio Sądowi Okręgowemu, podczas gdy w niniejszej sprawie istota sporu została przez Sąd pierwszej instancji rozpoznana, a wydanie wyroku nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części; - art. 386 § 4 k.p.c. polegające na bezzasadnym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, jakoby Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, w sytuacji, gdy dokonał oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. dokumentów oraz zeznań świadków, zatem zrealizował ciężący na Sądzie obowiązek badania wynikających z nich okoliczności faktycznych i prawnych. Organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania; ponadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie odwołujący się wniósł o jego oddalenie w całości i o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie organu rentowego zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., I PZ 3/18). Sąd Najwyższy podczas jego analizy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście nie rozpoznano istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy nie doszło do nieważności postępowania; innych przesłanek Sąd Najwyższy nie bada (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14; z 30 września 2014 r., III UZ 9/14; z 21 października 2014 r., III PZ 9/14; z 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14; z 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15; z 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16).

Rozpoznając zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy powinien się ograniczyć do skontrolowania, czy trafnie sąd II instancji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, stosując art. 386 § 2 lub 4 k.p.c.

Jeżeli wyrok został uchylony z powodu nierozpoznania przez sąd I instancji istoty sprawy, rolą SN w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie czy sąd odwoławczy prawidłowo zdefiniował to pojęcie oraz czy jego stanowisko było uzasadnione. Poza zakresem kontroli w postępowaniu zażaleniowym pozostaje natomiast prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do meritum sprawy (post. SN z 28 maja 2013 r., V CZ 15/13, Legalis).

W obowiązującym w polskim kodeksie postępowania cywilnego systemie apelacji pełnej, postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem nie jest wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia.

Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego. Może nią być - jak wynika jednoznacznie z brzmienia tego przepisu - tylko konieczność przeprowadzenia

postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 lutego 2020 r., IV CZ 12/20). W związku z tym prowadzenie postępowania dowodowego w drugiej instancji, nawet w znacznym zakresie i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń, nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statutowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CZ 90/17,).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w niniejszej sprawie wyroku wynika jasno, że Sąd drugiej instancji uznał, że istnieje potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w części. Sąd Apelacyjny stwierdził wprost, że sprawa wymaga ponownego rozpoznania z uwzględnieniem konieczności ustalenia struktury organizacyjnej zakładu pracy, w tym wyodrębnienia oddziałów, określenia, w których z nich ubezpieczony rzeczywiście świadczył pracę, oraz weryfikacji, czy w tych oddziałach panowały warunki szczególne i szkodliwe w rozumieniu przepisów rozporządzenia. Ponadto Sąd Apelacyjny zarzucił, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do możliwości zakwalifikowania pracy ubezpieczonego w ramach innych czynności wskazanych w załączniku do rozporządzenia, które mogłyby być właściwe dla jego obowiązków w konkretnym oddziale.

W ocenie Sądu Najwyższego wymieniony zakres badania nie wypełnia przesłanek uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, określonych w art. 386 § 4 k.p.c. Postępowanie dowodowe nie wymaga przeprowadzenia w całości, nie doszło też do nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Okręgowy poczynił szereg ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, które zresztą zostały powtórzone przez Sąd Apelacyjny w treści zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji ustalił kwestie związane z przebiegiem zatrudnienia ubezpieczonego, miejscem jego pracy oraz zajmowanymi stanowiskami. Sąd drugiej instancji zmierza zatem do uzupełnienia postępowania dowodowego o określone okoliczności faktyczne, które mógł ustalić samodzielnie. Nie było podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż sąd drugiej instancji może i powinien w sprawie niniejszej samodzielnie przeprowadzić dowody na wskazane

przez siebie okoliczności, celem uzupełnienia postępowania dowodowego w określonym przez siebie zakresie.

Nie można również zgodzić się z oceną Sądu drugiej instancji, że przez brak ustalenia określonych okoliczności doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy wyznaczoną przez treść decyzji organu rentowego.

W związku z tym, rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Apelacyjny uzupełni postępowanie dowodowe we wskazanym przez siebie zakresie, przeprowadzając konieczne dowody i dokonując w ich świetle oceny charakteru stanowiska i pracy wykonywanej przez ubezpieczonego, a następnie orzeknie co do zasadności apelacji organu rentowego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na art. 108 k.p.c.

[KK]

[a.ł.]